

# Ruby, KOSMOS (Feat. KUBAŃCZYK)

kręcisz tak jakbym przemycał kilo  
i dużo bym tu zrobił żebyśmy żyli tą chwilą  
niech płonie Babilon, wszystko się może walić  
jestem skazańcem i chcę cię zapalić

lecę wysoko jak wystrzelony z procy  
a w głowie tylko jedno: żeby być razem tej nocy  
patrzeć ci w oczy i wiem że czujesz dreszcze

nie dla nas puste słowa  
za to wolę cię przytulić  
i jeśli to jest sen, to się nie chce z niego budzić  
ciągle patrzę w ten bezduszny telefon  
myślałem że jest twarda, ale kruszy się jak beton

wirujemy jak planety  
nigdy nie kochałem tak kobiety  
kocha się tylko raz  
stojąc na ziemi dotykamy gwiazd!

chyba trafiła strzała amora mnie  
bo to na nas jest pora, ja dobrze wiem  
miedzy nami uczucie jak lemon haze  
no bo pięknie smakuje i więcej chcę  
ja bez ciebie tu wariuję  
tętno przyspiesza do 200, kiedy mocno mnie całujesz  
z tobą mała idę w górę – wiesz  
to prywatne niebo jest!

KUBAŃCZYK Airlines  
Ruby też jest na pokładzie więc rozpięd\* jest na wersach  
i to nie jest o panienkach  
to jest o jedynej która wyjątkowo na mnie zerka  
ona zawsze taka piękna  
trzymam cały mój świat w rękach  
i nie myślę już o błędach  
przeszłość skarbie była kręta  
teraz oglądamy gwiazdy gdzieś na polu pałac skręta

ty odurzasz mnie  
bardziej niż ten haze  
mała, co jest 5?  
nie szukałem cię  
wszystko piękne jest!  
moja mademoiselle  
wiesz, dzisiaj jest pięknie  
wstaje rano, widzę ciebie  
uśmiechnięta, mała bejbe  
i oddałem ci to serce  
ja Romo a ty Julia bo bez ciebie żyć tu nie chce

chyba trafiła strzała amora mnie  
bo to na nas jest pora, ja dobrze wiem  
miedzy nami uczucie jak lemon haze  
no bo pięknie smakuje i więcej chcę  
ja bez ciebie tu wariuje  
tempo przyspiesza do 200, kiedy mocno mnie całujesz  
z tobą mała idę w górę – wiesz  
to prywatne niebo jest!